

WPROWADZENIE DO ARCHEOLOGII OSADNICTWA

HERBERT JANKUHN

AN INTRODUCTION TO SETTLEMENT ARCHAEOLOGY

The book being reprinted is an excellent handbook of settlement archaeology, which is the discipline whose aim – in the opinion of the author – is “a comprehensive study of the settled landscapes”. Jankuhn shows, in an ordered way, how to take advantage of the results of the humanistic studies, and primarily the studies into nature, in order to construct a coherent picture of the cultural landscape. Thus, Heiko Steuer’s summary in the afterword is very relevant: “According to his archaeological settlement method, one is supposed to go beyond the settlement and to include its economic sphere as well as the natural environment, which man conquered and transformed. The research work comprises – apart from settlements, burying grounds, cult centres and the sites where raw material was processed – also all kinds of natural useful spaces, like, for example, raw material procurement sites. The settlements are not only meant as villages, but also strongholds and towns, including the environs, in which they were located”. At the same time, Jankuhn indicates that the results of archaeological settlement studies provide information for the historians of economics and scholars investigating the issues of social structures or the questions related to ethnic groups. Consequently, the book will unquestionably be of interest not only to archaeologists or mediaevalists.

Herbert Jankuhn (1905-1990) – German archaeologist; 1959-1973 Professor at the University of Göttingen; conducted archaeological studies mainly in Schleswig-Holstein and Lower Saxony; discovered and studied for many years a mediaeval Viking trade settlement of Haithabu near Schleswig (the outcome of the studies has been included, among others, in the book, which was published several times entitled *Haithabu. Ein Handelsplatz der Wikingerzeit*; founder of the modern settlement archaeology (the so-called landscape archaeology).

Poznań 2004

POZNAŃSKIE TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ NAUK
WZNOWIENIA TOM 20

HERBERT JANKUHN

WPROWADZENIE
DO ARCHEOLOGII OSADNICTWA

Z przedmową Marka Konopki
i posłowiem Heiko Steuera

Przetłumaczyła
Anna Bender



Poznań 2004

WYDAWNICTWO POZNAŃSKIEGO TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ NAUK

POZNAŃSKIE TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ NAUK
THE POZNAŃ SOCIETY FOR THE ADVANCEMENT OF THE ARTS AND SCIENCES
<http://www.ptpn.poznan.pl> dystribucja@ptpn.poznan.pl

GLÓWNY REDAKTOR WYDAWNICTW PTPN / CHAIRMAN OF PUBLISHING HOUSE
JAN M. PISKORSKI

NA OKŁADCE / COVER
Zespół osadniczy Groß Raden z lotu ptaka
Bird's-eye view of Groß Raden complex of settlement
(ze zbiorów / from the collection of
Archäologisches Landesmuseum Mecklenburg-Vorpommern, Schloss Wiligrad, 19069 Lübstorf;
zdjęcie: Otto Braasch, Landshut)

KONSULTACJA NAUKOWA / CONSULTANTS
prof. prof. dr hab. Zofia i Stanisław Kurnatowscy

KOREKTA I WYKONANIE INDEKSU / PROOF-READING AND INDEX BY
Barbara Hajdasz

Tytuł oryginału: Einführung in die Siedlungsarchäologie
Copyright © 1977 by Walter de Gruyter GmbH & Co. KG, Berlin/New York
Copyright © by PTPN, Poznań 2004

SKŁAD / TYPE SETTING
Jacek Marciniak

ISSN 1425-1280
ISBN 83-7063-413-3



POZNAŃSKA DRUKARNIA NAUKOWA Sp. z o.o.
60-281 Poznań, ul. Heweliusza 40

SPIS TREŚCI

Przedmowa do pierwszego wydania tłumaczenia (<i>Marek Konopka</i>)	7
Przedmowa autora	12
WSTĘP	15
I. PODSTAWY BADAŃ ARCHEOLOGICZNO-OSADNICZYCH	17
1. Termin „archeologia osadnictwa”	17
2. Miejsce archeologii osadnictwa w historyczno-genetycznych badaniach nad osadnictwem	19
3. Źródła do badań archeologiczno-osadniczych	21
a) Znaleźiska grobowe	
b) Osiedla	
c) Ślady gospodarki rolniczej	
d) Miejsca i ślady wydobywania i przerobu surowców	
e) Grody	
f) Ośrodki kultowe i miejsca ofiarne	
g) Znaleźiska gromadne (skarby)	
h) Mapa znaleźisk jako źródło	
4. Metody	33
a) Zdjęcie archeologiczne terenu jako podstawa badań nad dziejami osadnictwa	
b) Inwentaryzacja aerotopograficzna	
c) Metoda fosforanowa	
d) Inne metody prospekcyjne	
e) Badania osad i urządzeń produkcyjnych	
5. Środowisko naturalne	43
a) Rzeźba terenu	
b) Klimat	
c) Gleby	
d) Zasoby wodne	
e) Świat roślinny	
f) Świat zwierzęcy	
g) Wielkoprzestrzenne przemiany środowiska naturalnego i ich oddziaływanie na procesy osadnicze	
II. PRZYKŁADY BADAŃ ARCHEOLOGICZNO-OSADNICZYCH	71
6. Badania nad zasiedleniem	71
a) Przykłady zasiedlenia	
1. Obraz zasiedlenia na podstawie znaleźisk grobowych	
2. Obraz zasiedlenia na podstawie osiedli	
3. Obraz zasiedlenia na podstawie pełnej inwentaryzacji wszystkich znaleźisk osadniczych	
b) Rozwój sieci osadniczej	
c) Poszerzanie terenów zasiedlenia drogą zagospodarowywania	
1. Zagospodarowywanie terenu	
2. Kolonizacja wewnętrzna	
d) Paleodemograficzne tło rozwoju sieci osadniczej	
e) Przebieg i okresy powstawania pustek osadniczych	
1. Aspekt archeologiczny	

2. Świadczenia paleoetnobotaniczne	
f) Dane botaniczne i gleboznawcze	
g) Metodyczne możliwości i ograniczenia badań archeologiczno-osadniczych nad procesami zasiedlania i wyludniania	
h) Zależność od właściwości środowiska naturalnego	
7. Osiedla	94
a) Założenia badawcze	
b) Uwarunkowania położenia	
c) Osiedla o charakterze rolniczym	
1. Osady jedno- i wielodworcze	
2. Osady i urządzenia związane z produkcją rolniczą	
3. Przejawy działalności pozarolniczej: rybołówstwo, myślistwo i łowiectwo	
4. Przejawy działalności pozarolniczej: zajęcia wyodrębnione	
5. Osady obronne	
d) Osiedla o charakterze rzemieślniczym	
1. Osiedla związane ze zdobywaniem i przetwórstwem surowców	
2. Osiedla związane z wymianą towarów	
e) Osiedla o charakterze miejskim	
1. Oppida celtyckie	
2. Miejsca wymiany handlowej, ośrodki rzemieślnicze i „targi” wczesnośredniowieczne	
3. Ośrodki produkcji, ośrodki konsumpcji, ośrodki dystrybucji; funkcja integrująco-centralizująca	
f) Grody i umocnienia obronne	
1. Gród i ośrodek władzy	
2. Grody i bezpieczeństwo terytorium	
3. Inne formy obrony terenów osadniczych	
4. Różnorodne funkcje grodów i innych punktów umocnionych w badaniach osadniczych	
g) Typy domostw i regionalne różnice w tworzeniu zagród	
8. Ośrodki kultowe i ich znaczenie dla badań archeologiczno-osadniczych	141
III. ZNACZENIE BADAŃ ARCHEOLOGICZNO-OSADNICZYCH DLA INNYCH DZIEDZIN BADAWCZYCH	146
9. Dane dla dziejów gospodarczych	146
a) Konkluzje wynikające z rozmieszczenia obszarów osadniczych	
b) Konkluzje wynikające z kształtu i rodzaju osiedli	
c) Wymowa znalezisk z osad i grodów	
1. Archeologiczna analiza znalezisk	
2. Analiza przyrodniczo-technologiczna	
– Badania botaniczne szczątków roślin i buldula organicznego	
– Badania zoologiczne kości zwierzęcych	
– Badania gleboznawcze	
– Mineralogiczno-technologiczne badania znalezisk	
10. Wkład archeologii osadnictwa w badania problematyki struktury społecznej	152
a) Warstwy i grupy społeczne	
b) Podziały zawodowe	
11. Wkład archeologii osadnictwa do problematyki grup etnicznych i ich zasięgów terytorialnych	156
a) Interpretacja „prowincji kulturowych”	
b) Terytoria osadnicze, pustkowia i plemiona	
c) Nawarstwienia etniczne. Substrat i superstrat (podłoże i nawarstwienie)	
IV. UWAGI KOŃCOWE: POWSTANIE I ZMIANY KRAJOBRAZU KULTURALNEGO W ŚWIETLE BADAŃ ARCHEOLOGICZNO-OSADNICZYCH	160
Skróty tytułów cytowanych w przypisach i wyborze literatury	163
Wybór literatury.	164
Wybrane pozycje z literatury polskiej (<i>Zofia i Stanisław Kurnatowscy</i>)	172
Posłowie. Herbert Jankuhn (1905-1990) – życie naukowca w służbie archeologii osadnictwa (<i>Heiko Steuer</i>)	182
Indeks.	193

PRZEDMOWA DO PIERWSZEGO WYDANIA TŁUMACZENIA

W latach 1978-1981 kształtowane były podstawowe formy dokumentowania wyników badań prowadzonych w ramach programu Archeologicznego Zdjęcia Polski (AZP). Przygotowywano je na podstawie dyskusji, koncepcji i projektów powstających systematycznie od 1970 r.¹ W realizacji „technologii” AZP kierowano się założeniem, że karty, formularze, teczki dokumentacyjne i instrukcje do nich powinny uwzględniać zawsze dwa aspekty: potrzeb wynikających z przydatności dokonywanych obserwacji dla działań służby konserwatorskiej i wymogów badań nad osadnictwem. Dla badaczy szczególnie trudne okazały się te fragmenty dokumentacji, które wymagały obserwacji i zapisu danych dotyczących fizjografii terenu, gleb, określenia warunków oraz determinantów badań itp., a więc czynników szczególnie istotnych dla archeologii osadnictwa. Okazywało się w praktyce, że mimo świadomości potrzeby znacznego poszerzenia analizy elementów wpływających na formowanie się w przeszłości zjawisk kulturowych, niewielka jest jeszcze znajomość terminologii, sposobu opisu i możliwości oceny zjawisk, które nie wiążą się ściśle z warsztatem archeologa. Jak się wydaje, jedną z przyczyn tego zjawiska jest brak w polskim piśmiennictwie archeologicznym propedeutycznego podręcznika z zakresu archeologii osadnictwa, który ukazywałby związki między archeologią a innymi dyscyplinami, a także wskazującego na perspektywy interpretacyjne, które mogłyby pojawić się w wypadku prawidłowych obserwacji obejmujących zakresy badań innych dyscyplin i dziedzin nauk – przyrodniczych, technicznych czy humanistycznych.

Tak więc, dla podjęcia zabiegów badawczych wymaganych w toku badań powierzchniowych, niezbędne jest pełne uświadomienie sobie wynikających z nich korzyści, nie od razu uzyskiwanych, lecz kumulujących się w następstwie wielu podobnych i wzajemnie uzupełniających się działań. Aby tak się stało, konieczne jest wprowadzenie do aktualnego stanu wiedzy o perspektywach i metodach badawczych – archeologii osadnictwa. Taką rolę może po części spełnić książka H. Jankuhna, wprawdzie dostępna w Polsce w oryginalnej wersji, ale stosunkowo mało znana i niełatwo osiągalna. Można wspomnieć, że praca ta w wielu zakresach obejmując całość problematyki, o szczegółach zaledwie napomyka. Jej celem jest bowiem wskazanie początku ścieżki prowadzącej do pogłębionej znajomości różnych szczegółowych zagadnień. W tym jednak tkwi jej wielka użyteczność jako pracy o charakterze pro-

¹ Wydano je łącznie w pracy: *Zdjęcie archeologiczne Polski*, Biblioteka Muzealnictwa i Ochrony Zabytków, seria B, t. LXVI, Warszawa 1981.

pedeutycznym. Ci, którzy znają dobrze problematykę badań osadniczych, znajdą ją tutaj po prostu uporządkowaną, ci, którzy znają ją powierzchownie – zyskają możliwość ogarnięcia jej całości.

Prosta w zamyśle, w realizacji, a także w lekturze książka H. Jankuhna wbrew przewidywaniom okazała się niełatwa w tłumaczeniu. Podstawowym problemem stała się terminologia. Z różnych dyscyplin współdziałających z archeologią od wielu lat przenikają do jej języka dość przypadkowo rozmaite terminy i nazwy. Powstały już nawet odrębne tradycje środowiskowe. Przykładem najprostszym może być nazwa metody fosforanowej, zwanej także fosforową, a ostatnio częściej fosfatową. Którą z tych wersji przyjąć za poprawną? Opinie konsultantów w tej sprawie (a także w wielu innych) były niekiedy rozbieżne. Ostatecznie przyjęliśmy termin pierwszy, zyskując wsparcie w dawno już publikowanym, poniekąd zapomnianym artykule prof. K. Moldenhawera, który pierwszy przedstawił tę metodę w naszej literaturze archeologicznej².

Wiele nazw zapożyczonych jest z terminologii geografii osadnictwa. Nie znaczy to, że zawsze powinny być przyjmowane bezkrytycznie. Na pewno właściwe i zaprobowane już od kilku lat jest określenie „sieć osadnicza”, trudniej zgodzić się na „krajobraz kulturalny”. W języku potocznym kojarzy się on z nasyceniem miasta w instytucje kulturalne. W terminologii z zakresu architektury, urbanistyki i krajobrazu używa się wyłącznie – jak się wydaje i dla naszej dyscypliny adekwatnego – określenia „krajobraz kulturowy”. Jednak w archeologii może on być rozumiany dwuznacznie jako zróżnicowanie kultur pradziejowych, toteż pozostaliśmy przy „krajobrazie kulturalnym”³.

Trudności sprawiają także nazwy i określenia charakterystyczne dla „języka” archeologicznego. Bez większego zastanowienia używa się zamiennie nazw osiedla i osady, choć uściślenie ich pozwoliłoby na precyzyjniejsze oddawanie wielu myśli i sformułowań. Z kolei z języka niemieckiego, w którym łatwo tworzy się nowe słowa, nie można dokładnie przetłumaczyć na polski wielu istotnych określeń. Miejsce czy ślady kultowe? A może sakralne? Niekiedy brak w ogóle odpowiednika np. „wczesne i rozwinięte średniowiecze”? Zjawiska handlu, rzemiosła czy „miejskości” adekwatne do wczesnofeudalnego okresu rozwoju społeczeństwa, użyte dla zjawisk pradziejowych są nieprecyzyjne, a nawet anachroniczne. Brak jednak dla tych zjawisk quasi-handlu czy quasi-rzemiosła, przystających dokładnie nazw.

Jeszcze inne trudności sprawiły liczne określenia używane przez autora do opisu zjawisk ściśle regionalnych jak np. jednostek fizjograficznych na wybrzeżu Morza Północnego, „marszów” czy „geestów” nie występujących gdzie indziej, a mających przypadkowo znaczenie w języku polskim, choć zupełnie inne. Podobne kłopoty przyniosły nazwy geograficzne niemające ścisłych odpowiedników w języku polskim, np. „Mittelgebirge”.

² K. Moldenhawer, *Przydatność w archeologii metody fosforanowej i fluorowej oraz innych metod*, Wiadomości Archeologiczne, t. XXIX, z. 4, 1963, s. 323-327.

³ Por. J. Bogdanowski, *Kompozycja i planowanie w architekturze krajobrazu*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1976, s. 23.

Pomocne w rozwiązywaniu tych trudności stały się opinie konsultantów. W wypadku jednak gdy nie udało się uzgodnić ich sugestii, konieczne było rozstrzygnięcie arbitralne, co zawsze wiąże się z ryzykiem.

Ze względu na to, że wiele przykładów przedstawionych w książce, dotyczy zjawisk lokalnych, dobrze znanych autorowi, ale mających również odpowiedniki na naszych ziemiach, wszelkie tego rodzaju związki i przybliżenia staraliśmy się wskazać w przypisach redakcyjnych oznakowanych gwiazdką i niezależnych od numerowanych przypisów autorskich. W oryginalnym wydaniu praca miała przypisy numerowane od 1 do n. Inny układ zmusił nas do podzielenia przypisów na poszczególne rozdziały, a zatem ponumerowania ich na nowo w ramach rozdziałów.

Wprowadzenie do archeologii osadnictwa stanowiło swego czasu pierwsze tłumaczenie książki niemieckiego archeologa na język polski.

Marek Konopka

PRZEDMOWA AUTORA

Zachęta do napisania *Wprowadzenia do archeologii osadnictwa* wyszła ze strony wydawnictwa Walter de Gruyter. Pojawienie się nowych zagadnień w badaniach prahistorycznych i protohistorycznych, rozwój nowych metod oraz nowe wyniki sprawiły, że Profesorowi Wenzlowi z Wydawnictwa wydało się pożyteczne wydanie książki, która zawierałaby zarys przeglądu nowych kierunków badawczych, przeznaczony zarówno dla studiujących prahistorię i protohistorię, jak i dla przedstawicieli nauk pokrewnych, zainteresowanych współpracą z archeologią.

W archeologii Europy Środkowej obserwuje się od kilku dziesięcioleci przesuwanie zainteresowania od studiów typologiczno-chronologicznych, przez długie lata dominujących w badaniach niemal jako cel sam w sobie, ku sferze interpretacji historycznej. W związku z tym w programie badawczym coraz częściej uwzględnia się badania wykopaliskowe osiedli i przeważająca dotychczas pozycja „archeologii cmentarzysk” stopniowo, przynajmniej w niektórych rejonach Europy Środkowej, utraciła priorytet na korzyść badań nad osadami.

Zakres poznania historycznego w obrębie pradziejów i wczesnego średniowiecza, który – pominiawszy ogólne rozważania kulturowo-historyczne – wydawał się być ograniczony do problematyki etnicznej, rozciągnął się w ostatnich dziesięciokach lat na różne inne obszary badawcze, jak choćby osadnictwo, gospodarka, struktury społeczne i zagadnienia religii. Do tego dochodzi, może w wąskiej, lecz ważnej dziedzinie przedstawień ilustracyjnych, odwrót od panującego dotychczas wyłącznie typologicznego sposobu ich prezentacji, ku rozwojowi ikonologii, a dzięki niej do uzyskiwania nowych historycznych wizji. Można wymienić tu jeszcze inne, węższe zakresy badań.

Pierwotnie rozważany przez prof. Wenzla oraz autora plan napisania „wprowadzenia” obejmującego wszystkie, wprawdzie nie nowe, jednakże ponownie i coraz silniej uwypuklane zakresy badań, okazał się po wnikliwym zastanowieniu trudny do zrealizowania. Praca taka musiałaby bowiem przekroczyć ramy zwięzłego tekstu. Powstał zatem projekt zajęcia się w pierwszym rzędzie jedną z częściowych dziedzin, mianowicie tą, którą określa się dziś mianem „archeologii osadnictwa” i do której autor własnymi pracami wniósł także drobne przyczynki. Wyborowi temu sprzyjała możliwość dostrzeżenia w obrębie archeologii osadnictwa nowych aspektów rozwoju ekonomicznego i społecznego, a więc tych zakresów poznania, które ostatnio, wysuwając się coraz bardziej na czoło zainteresowań, można było naświetlić przynajmniej marginesowo.

Archeologia osadnictwa nie jest w istocie niczym nowym w badaniach prahistorycznych i protohistorycznych. Procesy zasiedlania rozpatrywano w archeologii już w pierwszym dwudziestolecu XX w., a szeroko zakrojone studia osadnicze grodów prowadzono przed pierwszą wojną światową, osiedli zaś w latach dwudziestych. Jednak dopiero w ciągu ostatnich trzydziestu, czterdziestu lat uległy one zintensyfikowaniu i przynajmniej częściowemu wzbogaceniu przez zastosowanie nowych metod. Brak jeszcze dotąd podsumowujących ujęć, a pełne opracowanie licznych problemów, związanych z interesującymi z punktu widzenia archeologii osadnictwa zestawieniami znalezisk oraz szerokimi badaniami wykopaliskowymi osad, zostało dopiero zapoczątkowane.

Dlatego też próba takiego wprowadzenia nie może opierać się na obszernej literaturze, naświetlającej zagadnienia osadnictwa we wszystkich kierunkach, lecz jest w dużej mierze uzależniona od bezpośredniej informacji badaczy zajmujących się zagadnieniami archeologiczno-osadniczymi. Dodać trzeba, że archeologia osadnictwa jako część studiów ogólnosadniczych, już w samym formułowaniu problematyki związana jest ściśle z innymi dyscyplinami, jak: historia osadnictwa, geografia osadnictwa, dzieje przemian szaty roślinnej, i wskutek tego zmuszona jest zachowywać z nimi ścisły kontakt oraz stałą wymianę poglądów.

Czuję się w obowiązku złożyć w tym miejscu podziękowanie wielu kolegom i instytucjom. Na polu historii osadnictwa przez dwadzieścia lat znajdowałem okazję do korzystania z inspirującej i owocnej wymiany poglądów z Walterem Schlesingerem, za co jestem mu bardzo wdzięczny. Dziękuję również Fredowi Schwindowi z Marburga za wszechstronną pomoc. W problematykę geografii osadnictwa wprowadzał mnie w Kilonii Carl Schott i jemu zawdzięczam szczególną zachętę do wypracowania kwestionariusza zagadnień archeologiczno-osadniczych, zrodzonego podczas wspólnie odbywanych penetracji terenowych. Pragnę też podziękować Helmutowi Jägerowi z Getyngi, następnie z Würzburga, za wielostronne przedyskutowanie interesujących nas obu problemów oraz Dietrichowi Denecke za stałą gotowość służenia pomocą. Bezpośrednio w dziedzinie archeologii osadnictwa inspiracją służył mi w pierwszym rzędzie Paul Grimm z Berlina, który pracując na tym samym polu i w podobnym kierunku, wniósł wiele do owocnego sformułowania zadań badawczych zarówno przez publikacje, wielokrotną przyjazną wymianę myśli, jak i krytycyzm.

Podziękowanie składam również Wernerowi Haarnaglowi za umożliwienie mi uczestniczenia w pracach wykopaliskowych, prowadzonych najpierw w Störmarsch na terenie Szlezwiku-Holsztyna, następnie w Feddersen Wierde i życzliwe ułatwienie wglądu w przebiegające równolegle badania przyrodnicze oraz ich metody. Podobnie wdzięczny jestem Kurtowi Schietzlowi ze Szlezwika, gdyż włączenie przez niego badań przyrodniczych, a przede wszystkim technologicznych w prace wykopaliskowe dało tak wiele archeologii osadnictwa dla poznania osiedla miejskiego i jego szczególnych form gospodarki; mogłem zapoznać się nie tylko z wynikami, lecz i ze stosowaniem tych nowych metod. Zrozumienia konieczności badań botanicznych i korzyści z nich płynących nauczył mnie przede wszystkim Gustav Schwantes, następnie z nowymi metodami i wynikami badań zaznajomili mnie: Heinz Schmitz i Rudolf Schüttrumpf w Kilonii, dalej Franz Firbas w Getyndze, głównie zaś Ullrich

Willerding, przy czym właśnie dzięki niemu w licznych szerokich dyskusjach zyskałem bezpośrednią znajomość i wgląd w metodyczne możliwości botaniki.

Możliwości wynikające z wykorzystania geologii i gleboznawstwa przybliżył mi w Kilonii Karl Gripp. Następnie, gdy nabrałem przeświadczenia o spełnianiu przez gleboznawstwo szczególnej roli w badaniach wszelkich procesów osadniczych i gospodarczego wykorzystywania ziemi, Fritz Scheffer z Getyngi przekonał mnie do uznania jej za system dynamiczny. Jego uczeń i następca, Brunk Meyer, współdziałając ze mną w trakcie wykopalisk przedstawił moim uczniom praktyczne możliwości bezpośredniej współpracy i wylaniające się z niej nowe perspektywy poznawcze. O walorach współdziałania z zoologią przekonał mnie Wolf Herre. Jemu oraz Hansowi Reichsteinowi zawdzięczam konstatację, że zoologia, od czasu kiedy przeszła od uwzględniania poszczególnych osobników do „myślenia populacjami”, także może wnieść istotne elementy poznawcze do historyczno-gospodarczych aspektów archeologii osadnictwa, co też ostatnio stało się faktem.

Istnieje zatem szeroki krąg badaczy najróżnorodniejszych specjalności, którym winien jestem wdzięczność, należną przede wszystkim przedstawicielom współpracujących dyscyplin za ich chęć wniknięcia w specyficzne potrzeby archeologii i bezinteresowne ich uwzględnianie we własnych zadaniach warsztatowych.

Podziękowanie byłoby niepełne, gdybym nie wspomniał o licznych instytucjach, dzięki którym zyskałem możliwości nowych doświadczeń i inicjatyw. Mam przede wszystkim na myśli „Nordseeküstenkolloquium” odbywane w ramach programu „Deutsche Forschungsgemeinschaft”, a szczególnie jego inicjatora, Wolfganga Treue. W ciągu dwudziestu lat środowisko to organizowało doroczne spotkania, na których omawiane były problemy archeologii osadnictwa w ujęciu interdyscyplinarnym. Poszerzenie kręgu uczestników o badaczy z państw okalających Morze Północne umożliwiło zapoznanie się z dorobkiem badań archeologiczno-osadniczych, obejmujących obszar od Norwegii przez Danię i Holandię aż po Anglię. Były to okazje do owocnej, a dla badań szczególnie pożytecznej wymiany poglądów, pozwalającej na przekraczanie ram poszczególnych dyscyplin oraz granic między państwowych.

Niemniej inspirujące były pokazy i dyskusje dotyczące wybranych poczynąń archeologicznych w ramach specjalnego programu badań nr 17 „Skandinavien- und Ostseeraumforschung” w Kilonii. Studia archeologiczno-osadnicze uprawiane przez to środowisko na terenie wschodniego Holsztynu wzbogaciły badania o specjalny kwestionariusz zagadnień dotyczących rozwoju metod już stosowanych i sposobów nowych ujęć. To samo odnosi się do zagadnień osadnictwa „wczesnomiejskiego” i form gospodarki, którymi zajmuje się „Comité des recherches sur les origines des villes” w obrębie „Union Internationale des Sciences préhistoriques et protohistoriques”, organizując konferencje, na których omawiana była przede wszystkim topografia wczesnych miast, następnie rola handlu i rzemiosła w ich dalszym rozwoju.

W końcu nie mniej inspiracji wyniosłem uczestnicząc w kolokwium „Kommission für die Altertumskunde Mittel- und Nordeuropas” przy Akademii Nauk w Getyndze. Tu właśnie, przez siedem lat zajmowano się na interdyscyplinarnych sympozjach najpierw zagadnieniem początków miast w środkowej i północnej Europie, następnie znaczeniem pojęciowym określenia „chłop”, i w nawiązaniu do tego wsią jako formą osadniczą, jej funkcją gospodarczą, strukturą społeczną, wreszcie problematyką for-

my i organizacji pól oraz wczesną techniką agrarną. Nie tylko wygłaszane tam odczyty i związane z nimi dyskusje, lecz przede wszystkim okazjonalne rozmowy z przedstawicielami różnych dyscyplin interesujących się zagadnieniami archeologiczno-osadniczymi, wniosły wiele do pogłębienia problematyki i metodyki archeologii osadnictwa.

Ta długa i bardzo zróżnicowana lista osób oraz instytucji, wobec których mam dług wdzięczności, ukazuje chyba w wystarczający sposób, że dalszy rozwój archeologii osadnictwa, jej włączenie do ogólnosadniczej tematyki, rozwój specjalistycznych i interdyscyplinarnych metod, dokonuje się nie w wąskich ramach jednej dyscypliny – archeologii, lecz jest sprzężony z wieloma dziedzinami wiedzy i w następstwie tego trudny, z pewnością niemożliwy do pełnego ogarnięcia przez przedstawiciela jednej gałęzi nauki.

Dziękuję panu Kaiserowi, rysownikowi Seminarium Prahistorii i Protohistorii za wykonanie map, planów i diagramów, a wydawnictwu Walter de Gruyter nie tylko za zachętę do napisania pracy, lecz i za jej staranne wydrukowanie. Moja żona Ilse, jak to już nie raz zdarzało się w ciągu czterdziestolecia, pomogła mi w czytaniu korekt.

Herbert Jankuhn

Wiosna 1977

WSTĘP

Wprowadzenie do archeologii osadnictwa adresowane jest do studiujących prehistorię oraz protohistorię i pragnie im ułatwić zapoznanie się z tym niełatwym dziś do ogarnięcia, wyodrębnionym kierunkiem badawczym, zwłaszcza że jego zakres nie daje się opanować przy pomocy wyłącznie znajomości umiejętności archeologicznych. Omówione zostały także niektóre problemy dyscyplin pokrewnych, jak: geografia, historia, dzieje świata roślinnego, które zainteresowane są współpracą z archeologią lub zostały zmuszone do zapoznania się z metodami i rezultatami badań w zakresie studiów nad osadnictwem.

Autor nie zamierzał napisać podręcznika archeologii osadnictwa, a więc pracy, dającej pełny przegląd wszystkich osiągnięć, zaopatrzonej w obszerny aparat przypisów. Zgodnie ze swoim propedeutycznym charakterem praca podzielona została na trzy części. Pierwsza zawiera przegląd podstaw badawczych tego kierunku, zajmuje się źródłami, metodami i warunkami środowiska naturalnego. Druga ukazuje na wybranych przykładach zakres możliwości poznawczych, trzecia zaś daje wgląd w inne kompleksy zagadnień, które dzięki badaniom archeologiczno-osadniczym mogą uzyskać dodatkowe naświetlenie.

Pod względem terytorialnym praca dotyczy głównie obszarów Europy Środkowej. Niezależnie od faktu, że referowany kierunek badawczy może być uprawiany wszędzie tam, gdzie pracuje się w oparciu o źródła i metody archeologiczne, metodykę można wystarczająco zilustrować na stosunkowo dobrze przebadanym obszarze, jakim jest Europa Środkowa, a także wyjaśnić w ten sposób rodzaj możliwych do otrzymania wyników. Nie oznacza to jednak, że Europa Środkowa stanowi centrum tego kierunku poczynąń badawczych. Także w jej części północnej, na Wyspach Brytyjskich i na Bliskim Wschodzie odnotowuje się poważne osiągnięcia w archeologii osadnictwa.

Nie było również zamierzeniem autora napisanie ogólnego wprowadzenia do badań nad osadnictwem, a więc zajęcie się także metodami i zadaniami geografii oraz historii osadnictwa. Nie zostały zatem uwzględnione (poza jednym wyjątkiem) nazwy miejscowe w zakresie językoznawczo-historycznym oraz przekazy historyczne, dotyczące cech krajobrazu naturalnego i trybu życia, pomimo że nazwy miejscowe mają przynajmniej od okresu wędrówek ludów także niewątpliwe znaczenie dla archeologii osadnictwa, a przykładowo dla rozwiązywania zagadnień etnicznych.

Ramy czasowe tego *Wprowadzenia* wyznacza z jednej strony neolit, z drugiej – wczesne średniowiecze. Nie należy przez to rozumieć, że problemy archeologiczno-

-osadnicze nie dotyczą paleolitu i mezolitu. Odcinki tych okresów są z pewnością interesujące z punktu widzenia tej problematyki. Możliwości relacyjne źródeł i metod archeologicznych nie wygasają również wraz z końcem pierwszego tysiąclecia n.e. Trafnym tego przykładem byłyby badania pustek osadniczych, prowadzone przeważnie za pomocą metod archeologicznych. Pominięto tu również obszary prowincji rzymskich.

Jednakże możliwości działania w zakresie archeologiczno-osadniczym dadzą się wystarczająco zobrazować przy uwzględnieniu wyżej wymienionych ram czasowych. Natomiast włączenie epoki lodowcowej oraz wczesnego i późnego średniowiecza sprowadziłoby z jednej strony konieczność uwzględnienia krańcowo odmiennych warunków środowiska naturalnego, z drugiej zaś wymagałoby szerokiego potraktowania metod odnoszących się bezpośrednio do historii i w jeszcze większym stopniu do geografii osadnictwa.

Aparat przypisów świadomie nie został rozbudowany, co byłoby niewątpliwie nieodzowne w podręczniku, załączono go jedynie w takim zakresie, aby umożliwić czytelnikowi dokładniejsze poznanie prezentowanego tematu i przedstawienie go jedynie w głównym zarysie. Szczupłą liczbę przypisów rekompensuje częściowo wykaz literatury, który zawiera jednak tylko ważniejsze prace. Warto zwrócić uwagę, że przy obecnym stanie badań w zakresie archeologii osadnictwa, który charakteryzuje się brakiem prac syntetycznych, także dotyczących poszczególnych kwestii częściowych, wyniki badań prezentowane są w licznych sprawozdaniach i mniejszych rozdziałach prac pisanych w innym celu i niezmiernie trudne byłoby zarówno ich zestawienie, jak i korzystanie z takiego wykazu. Natomiast w zakresie archeologii osadnictwa, szczególnie dziejów zasiedlania – do czego autor wniósł własny wkład – zestawione zostały przynajmniej te opracowania, które rozsiane są w pozycjach trudno dostępnych. Dzięki temu chociaż część przykładów zgromadzona została razem, istnieje projekt osobnego zestawienia publikacji dotyczących zagadnień wsi, grodu i miasta.

Czytelnika, który zechce dokładniej zapoznać się z tym, co zawiera pojęcie „archeologia osadnictwa” nie uchroni to jednak od konieczności sięgnięcia do niezwykle zróżnicowanej literatury, reprezentującej najprzeróżniejsze dyscypliny, zwłaszcza jeśli chciałby zapoznać się z dokumentacją: mapami, planami, diagramami i tablicami. Przykłady zamieszczone w drugiej części pracy mają na celu uwypuklenie możliwości poznawczych, przynajmniej w sposób przykładowy, natomiast treści zawarte w części trzeciej, poruszane już w poprzednich, zostały potraktowane z nieco innego punktu widzenia.

I. PODSTAWY BADAŃ ARCHEOLOGICZNO-OSADNICZYCH

1. Termin „archeologia osadnictwa”

Gustaf Kossinna, autor książki *Die Entstehung der Germanen* opublikowanej w 1911 r. wprowadził do nauki termin „archeologia osadnictwa”, ale w specjalnym znaczeniu. Rok wcześniej jego uczeń, Erich Blume w rozprawie doktorskiej *Stämme und Kulturen der römischen Kaiserzeit zwischen Oder und Passarge*, która ukazała się w 1912 r., omówił szczegółowo tak zwaną wówczas „metodę etniczną”.

Co Kossinna i jego uczniowie rozumieli pod pojęciami „archeologia osadnictwa” i „metoda archeologiczno-osadnicza”? Kossinnie chodziło przede wszystkim o prześledzenie historii plemion germańskich i Germanów jako etnosu, przed pojawieniem się o nich pierwszych wzmianek historycznych. Wychodził przy tym z założenia, że obszar już w czasach Tacyta uznawany na podstawie źródeł pisanych za terytorium zasiedlone przez Germanów, wyodrębniał się w materiale wykopaliskowym, dając się określić archeologicznie jako względnie jednolita „provincja kulturowa”.

Kossinna wysunął twierdzenie, że „ostro zarysowane obszary kulturowe pokrywają się we wszystkich czasach z wyraźnie określonymi ludami lub plemionami”. Prześledził też wstecz, korzystając z materiału archeologicznego, wyraźnie – jego zdaniem – wyróżniającą się w starszym okresie rzymskim „provincję kulturową” Germanów i na tej podstawie doszedł do wniosku, że za pomocą wspomnianej metody można sięgnąć aż po epokę brązu lub nawet kamienia, kiedy prakolebką Germanów był niewielki obszar w środkowej części Niemiec północnych, Danii i Skandynawii. Pokrywało się to doskonale z poglądami na temat praojczyzny Germanów, reprezentowanymi przez germanistykę, z której wyszedł sam Kossinna, jego nauczyciel Müllendorf, jak również z opiniami R. Mucha i J. Hoopsa. Tak więc dla niego i jego uczniów termin „archeologia osadnictwa” był równoznaczny z nauką o plemionach lub z badaniami nad pochodzeniem ludów.

Taka definicja wywołała natychmiast gwałtowny sprzeciw ze strony przedstawicieli dyscyplin pokrewnych. Pisał o tym już Erich Blume w swojej książce w 1912 r.

Później krytykę podjęli również archeolodzy, na przykład H. Zeiss, H.J. Eggers, a przede wszystkim Ernst Wahle. Eggers podsumował przebieg dyskusji^{1/}.

Na wyraźne braki w koncepcji Kossinny wskazał A. Kiekebusch w artykule *Siedlungsarchäologie*, zamieszczonym w *Reallexikon* Maxa Eberta. Opowiedział się wprawdzie za „metodą etniczną”, w ujęciu E. Blumego, uważał więc za istotne zadanie niemieckiej archeologii wyjaśnienie dziejów plemion germańskich w pradziejach oraz Germanów w ogóle, jednakże ubolewał, że metoda Kossinny opierała się prawie wyłącznie na znaleziskach grobowych, ich chronologicznej i formalnej analizie, bez uwzględniania osiedli. Oczywiście nie było to przeoczeniem ze strony Kossinny, gdyż archeologiczny materiał źródłowy z dwóch pierwszych stuleci n.e., jakim dysponowano, składał się prawie wyłącznie ze znalezisk grobowych i nielicznych dużych zespołów znalezisk bagiennych, natomiast brak było całkowicie materiałów osadowych lub też nie nadawały się one, według Kossinny, do interpretacji. Kiekebusch podkreślał jednak z naciskiem, że niemożliwe jest zajmowanie się „archeologią osadnictwa” z pominięciem osiedli i badań nad nimi i że dlatego należy uwzględnić relacje, wynikające z położenia stanowisk. Sam Kiekebusch wykazał – rozkopując osiedla germańskie z okresu rzymskiego i prowadząc wykopaliska na osadzie z epoki brązu w Buch w Marchii Brandenburskiej – jakie możliwości istnieją w tym zakresie dla badań.

Faktem jest, że już przed pierwszą wojną światową podejmowano próby interpretacji osadniczej stanowisk archeologicznych przy uwzględnieniu warunków glebowych. Przedstawiona w 1914 r. przez Wolffa historia osadnictwa południowej Wetterau była typowym przykładem takiego właśnie podejścia. Po pierwszej wojnie pojawiły się liczne prace, z których należy wymienić wyniki badań Ernsta Wahlego, wydane w 1920/1921 r. w publikacji pt. *Die Besiedlung Südwestdeutschlands in vorrömischer Zeit nach ihren natürlichen Grundlagen*².

W każdym razie Kossinna stosował termin „archeologia osadnictwa” do sposobu postępowania mającego mało wspólnego z tym, co dziś określamy tym mianem. Upłynęło jeszcze dwadzieścia lat zanim w archeologicznej praktyce badawczej zdecydowano się nadać terminowi „archeologia osadnictwa” nową treść, abstrahując od faktu, że dziś przestarzałe są również i te metody oraz postępowanie badawcze.

Obecnie przez termin „archeologia osadnictwa” rozumie się kierunek badawczy, usiłujący na podstawie materiału archeologicznie uchwytne go i dającego się wyjaśnić materiału źródłowego rozpatrywać zagadnienia osadnicze, bez uwzględniania aspektów plemiennych czy etnicznych.

¹ H. J. Eggers, *Das Problem der ethnischen Deutung in der Frühgeschichte*, Wahle-Festschrift 1950; tenże, *Einführung in die Vorgeschichte*, wyd. 2, Monachium 1974, s. 199-254; tenże, *Methodik der Prähistorie*, (w:) *Enzyklopädie der geisteswissenschaftlichen Arbeitsmethoden*, München-Berlin 1974, s. 193-197.

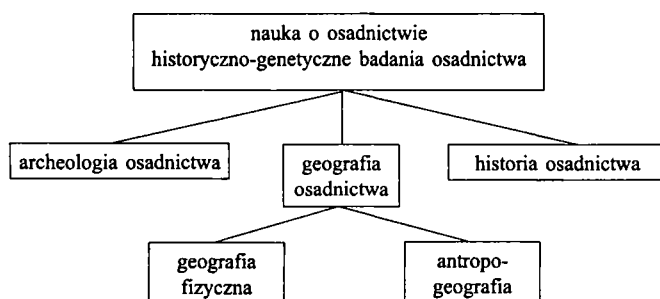
² E. Wahle, 12. Ber. d. Röm.-German. Kommission (za lata 1920, 1921).

* Warto przypomnieć, że pierwszym konsekwentnym krytykiem teorii G. Kossinny był na początku XX w. E. Majewski, który trafnie wytknął metodyczne słabości tej koncepcji, a które powtórzono dopiero pół wieku później. Aktualnie problemy związane z metodą Kossinny najpełniej omówił W. Hensel, *Zagadnienie etnicznej kwalifikacji źródeł archeologicznych*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1971, s. 465-491.

Jakie są zatem aktualne możliwości archeologicznych badań nad osadnictwem? Mogą one przede wszystkim uchwycić procesy osadnicze, tzn. na określonych obszarach rozpoznawać pojawianie się i zanik zasiedlania, ewentualnie też przyrost i spadek ludności. Na jakiej podstawie można to stwierdzać, przedstawimy niżej. Mogą one również badać problemy zasiedlania tylko w ścisłym związku z warunkami środowiska naturalnego, np. glebą, klimatem, roślinnością i in. Można też badać same osiedla, co przy zastosowaniu nowoczesnych metod prospekcyjnych i wykopaliskowych, w korzystnych warunkach pozwala zgromadzić istotne informacje do problematyki osadnictwa.

2. Miejsce archeologii osadnictwa w historyczno-genetycznych badaniach nad osadnictwem

W wytyczonych celach badawczych archeologia osadnictwa styka się z dwoma innymi, pokrewnymi kierunkami badań: geografią osadnictwa i historią osadnictwa, a wszystkie trzy można ująć jako „naukę o osadnictwie” lub „historyczno-genetyczne badania osadnictwa” (ryc. 1). Szczególnie ścisłe są powiązania archeologii osadnictwa z geografią osadnictwa, która również wykorzystuje źródła przedmiotowe, a więc osiedla jeszcze istniejące, bądź też opuszczone, jeśli dadzą się jeszcze rozpoznać. Geografia osadnictwa bada również osiedla pod względem ich formy, funkcji gospodarczej i struktury społecznej, zaś daną jednostkę rozpatruje nie jako układ statyczny, zastany, lecz usiłuje, najczęściej za pomocą źródeł historyczno-archiwalnych, badać jej genezę aż do momentu, gdy jej początki nie zagubią się w okresie, którego nie da się już naświetlić samymi metodami geograficznymi i wymagającym zastosowania metod archeologicznych.



Ryc. 1. Pozycja archeologii osadnictwa w ramach nauki o osadnictwie
(historyczno-genetyczne badanie osadnictwa)

W ten sposób prowadzenie prac wykopaliskowych należy uznać nie tylko za wymóg metodyczny, lecz przede wszystkim za postępowanie wstępne, niezbędne dla chronologicznego, przestrzennego i kulturowego zaszeregowania odkrytego zespołu znalezisk.

Również geografia osadnictwa – i właśnie ona – bada uwarunkowania osiedla i terenu, i w tym zakresie wytyczyła metodyczne drogi archeologii osadnictwa. Geografia jako pierwsza uwypukliła ogromne znaczenie warunków środowiska naturalnego i rezultaty ich badania uznała za istotną podstawę swej działalności. Geografia osadnictwa, podobnie jak archeologia osadnictwa, badała, częściowo w ścisłej współpracy z toponomastyką i historią osadnictwa, procesy osadnicze na poszczególnych terenach. Chodzi o odtworzenie roli pojedynczych osiedli w kształtowaniu się obrazu zasiedlenia. Zajmowała się też procesami karczowania lasów, opuszczania osiedli oraz bezpośrednią zależnością grup osadniczych od warunków środowiska naturalnego. Na tym odcinku geografia osadnictwa wytyczała również metodyczne szlaki archeologii osadnictwa.

Nieco inaczej wygląda jej stosunek do historii osadnictwa. Już same podstawy źródłowe obu dyscyplin są odmienne. Historia osadnictwa mniej uwzględnia same osiedla i ich położenie w terenie, za to szerzej zajmuje się odbiciem ich istnienia w źródłach historycznych. Obejmują one przede wszystkim: stosunki własnościowe, struktury społeczne i formy władania, interesujące zwłaszcza historyków i tylko pośrednio, przez analizę informacji dotyczących poszczególnych właścicieli zagród są oni w stanie poznać rozmiary osady i jej formę. Udaje się to stwierdzić jedynie metodą retrospekcji, na podstawie analizy wcześniejszych map. Funkcję gospodarczą osiedli najłatwiej rozpoznać na podstawie ilości i rodzaju danin składanych zwierzchności.

Jak zatem przedstawia się stosunek archeologii osadnictwa do geografii i historii osadnictwa? Najogólniej można powiedzieć, że archeologia śledzi korzenie osadnictwa, wykraczając poza granice, jakie wyznaczają obu pozostałym dyscyplinom materiały źródłowe i metodyka. W badaniach nad wczesnym i zaawansowanym średniowieczem* wszystkie trzy dyscypliny zazębiają się, wchodząc w zakres „archeologii średniowiecza”. W wyniku prac wykopaliskowych na pustkach osadniczych i wraz z podjęciem archeologiczno-geograficznych badań obszarów nieuprawianych, uzyskano dla wielu terenów nowe dane. W tej właśnie dziedzinie należy spodziewać się dalszego rozwoju archeologii osadnictwa w zakresie metodyki, bowiem najwyraźniej można tu ustalić możliwości i granice archeologicznego poznania dzięki kontrolowanej i korygowanej współpracy trzech dyscyplin.

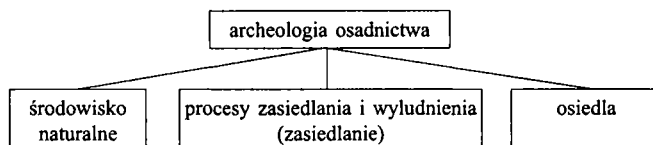
Już w tym miejscu należy zwrócić uwagę na fakt, że przez badanie procesów zasiedlania i samych osiedli uzyskuje się, także w zakresie badań archeologiczno-osadniczych, bardzo istotny dostęp do innych dziedzin, a mianowicie do gospodarki w najszerszym sensie tego słowa i do poznania struktur społecznych.

Cele badawcze wszystkich trzech dyscyplin pokrywają się w znacznym stopniu. Różnią się natomiast rodzajem źródeł i częściowo metodami. Różnice te prowadzą do wyodrębnienia i akcentowania rozmaitych rezultatów, a w konsekwencji do opracowywania tych właśnie zjawisk, które najwyraźniej ujawniają się w specyfice źródeł wymienionych kierunków.

* W terminologii stosowanej w Polsce podziału na „wczesne i zaawansowane (lub rozwinięte) średniowiecze” nie stosuje się ze względu na odmienną przebiegu procesów historycznych. Ponieważ rozróżnienie stosowane przez Autora nie ma istotnego znaczenia dla toku wykładu, dalej przyjęliśmy nomenklaturę używaną w Polsce tzn. wczesne i późne średniowiecze.

3. Źródła do badań archeologiczno-osadniczych

Podstawę źródłową wszelkich badań osadniczo-archeologicznych stanowią znamienne dla zasiedlenia znaleziska, zabytki i stanowiska w terenie. Nie wszystkie jednak odkrycia archeologiczne można rozpatrywać jako „świadczenia osadnictwa”. Różna jest też ich wymowa przy określaniu funkcji osadniczej rozmaitych zespołów źródłowych. Przy ich analizowaniu należy uwzględnić trzy zakresy objęte badaniami archeologiczno-osadniczymi: zasiedlenie, same osiedla i warunki środowiska naturalnego (ryc. 2).



Ryc. 2. Zakresy badawcze archeologii osadnictwa

a) Znaleźiska grobowe

Cmentarzyska z całą pewnością świadczą o „osadnictwie” bez względu na to, czy są one kurhanowe, popielnicowe lub szkieletowe. W większości przypadków można przyjąć, że położone są w bezpośrednim sąsiedztwie osiedli. Wszędzie tam, gdzie przeprowadzono archeologiczne zdjęcie terenu, o którego znaczeniu mowa będzie niżej, okazuje się, że przeważnie niedaleko cmentarzysk usytuowane są związane z nimi osiedla. Niekiedy zdarza się jednak, że jedno osiedle łączyło się z dwoma lub więcej cmentarzyskami. Wszędzie tam, gdzie mniejsze lub większe osiedla wielodworcze – przysiółki lub wsie – kształtują obraz osadnictwa, można na podstawie cmentarzysk ustalić w przybliżeniu ich położenie. Inaczej bywa, kiedy – jak na rozległych obszarach Europy Północnej – typową formę osadniczą tworzą zagrody jednodworcze lub niewielkie grupy zagród, składające się z dwóch lub trzech zespołów. Na takich terenach z każdym gospodarstwem mogą być związane groby lub zespoły grobów, które ze względu na ich niewielką liczbę trudno wykryć. Możliwe, że powstawały również cmentarzyska „okręgowe” – dające się porównać mniej więcej z naszymi cmentarzyskami. Rozstrzygnięcie tej kwestii wymaga dokładnej znajomości problematyki osadniczej w każdej strefie zasiedlenia. Dla badań osadnictwa cmentarzyska mają – jako punkty sygnalizujące obecność osiedla – tym większe znaczenie, im lepiej są zachowane, im dokładniej zbadane i opracowane. Szczególnie w momencie ustalania początku i końca użytkowania cmentarzyska przez wspólnotę osadniczą ważne jest ustalenie, w jakim stopniu pewne istotne partie cmentarzyska są niezniszczone i jak dalece zostało ono zbadane. Ma to znaczenie również dla interpretacji innych zagadnień osadniczych, mianowicie demograficznych (por. niżej s. 87-89).

Nowsze badania, o których dalej będzie mowa, wykazały, że można obliczyć z dużym prawdopodobieństwem na podstawie liczby grobów i dokładnie określonego wieku pochowanych, liczbę ludności jednocześnie zamieszkującej osiedle związane z nekropolą. Jeśli dane cmentarzysko użytkowane było przez liczniejsze generacje,